



DENNIS HAMM SJ

Listy do Filipian, Kolosan, Filemona

Katolicki
Komentarz
do Pisma
Świętego



w|drodze


DENNIS HAMM SJ

Listy do Filipian, Kolosan, Filemona Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Przełożyła Eliza Litak

WYDAWNICTWO W DRODZE, POZNAŃ 2022

 Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Tytuł oryginału

Philippians, Colossians, Philemon

© 2013 by Dennis Hamm SJ

Originally published in English under the title *Philippians, Colossians, Philemon* by Baker Academic, a division of Baker Publishing Group, Grand Rapids, Michigan, 49516, USA.

All rights reserved.

© Copyright for this edition by Wydawnictwo w DRODZE, 2022

Redaktorzy serii – PETER S. WILLIAMSON, MARY HEALY, KEVIN PERROTTA

Redaktor naukowy wydania polskiego – KS. DR HAB. MARCIN KOWALSKI

Redaktor prowadząca – EWA KUBIAK

Redakcja – LIDIA KOZŁOWSKA

Korekta – AGNIESZKA CZAPCZYK, LIDIA KOZŁOWSKA

Skład i redakcja techniczna – JÓZEFA KURPISZ

Projekt okładki i layoutu – KRZYSZTOF LORCZYK OP

Opracowanie projektu graficznego okładki na podstawie reprodukcji: CARL BARON

VON VITTINGHOFF, *Dwaj kontemplujący mnisi* (1809 r.) oraz ANONIM, *Chrystus trzymający kulę ziemską zwieńczoną krzyżem* (ok. 1600–1680). Ze zbiorów Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku.

NIHIL OBSTAT

Poznań, dnia 1 września 2022 roku, KS. DR TOMASZ SIUDA, cenzor

IMPRIMATUR

Poznań, dnia 2 września 2022 roku nr 4729/2022, BISKUP GRZEGORZ BALCEREK, wikariusz generalny

ISBN 978-83-7906-497-7

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów w DRODZE sp. z o.o.

Wydanie 1

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań

tel. 61 850 47 52

sprzedaz@wdrodze.pl

www.wdrodze.pl

Druk i oprawa: DRUKARNIA POZKAŁ, Inowrocław

Wydrukowano na LUX CREAM 80 g, vol. 1.6

Spis treści

WSTĘP OD REDAKTORÓW SERII	IX
SKRÓTY I OZNACZENIA	XIII
WPROWADZENIE DO LISTÓW WIĘZIENNYCH	XV
CZĘŚĆ 1: LIST PAWŁA DO FILEMONA	1
SCHEMAT LISTU DO FILEMONA	5
List Pawła do Filemona i wszystkich gromadzących się w jego domu	7
CZĘŚĆ 2: LIST PAWŁA DO CHRZEŚCIJAN W FILIPPI	47
SCHEMAT LISTU DO FILIPIAN	58
CHIASTYCZNY UKŁAD LISTU DO FILIPIAN	60
Pozdrowienie, dziękczynienie i radosna modlitwa wstawiennicza (1,1–11)	61
Przykład kajdan Pawła (1,12–26)	73
Wezwanie do postępowania w sposób godny Ewangelii (1,27–2,4)	85
Najlepszy możliwy przykład: samoogalająca się miłość Chrystusa oraz Jego posługa (2,5–11)	97
Przykład Jezusa odniesiony do życia chrześcijańskiego (2,12–18)	111
Dwa kolejne przykłady: Tymoteusz i Epafrodyt (2,19–3,1a)	121
Dany przez Pawła przykład wierności niebieskiej ojczyźnie w Chrystusie (3,1b–4,1)	129
Końcowe wezwanie do jedności i radości (4,2–9)	157
Podziękowanie i końcowe pozdrowienia (4,10–23)	167
CZĘŚĆ 3: LIST PAWŁA DO CHRZEŚCIJAN W KOŁOSACH	179
SCHEMAT LISTU DO KOŁOSAN	190
Pozdrowienie, dziękczynienie Ojcu i modlitwa (1,1–14)	193
Umiłowany Syn Ojca, Głowa i Odkupiciel wszystkiego (1,15–23)	207
Paweł raduje się swą posługą wśród pogan (1,24–2,5)	225
Mądrość Chrystusa a „filozofia” (2,6–23)	239
Umarliście i zostaliście wskrzeszeni z Chrystusem (3,1–7)	263
Niech pokój Chrystusa panuje w waszych sercach (3,8–16)	269
Pracujcie dla Pana, nie zaś dla ludzi (3,17–4,1)	279
Prośba o modlitwę (4,2–6)	289
Rekomendacje, pozdrowienia i błogosławieństwo (4,7–18)	293

SUGEROWANE LEKTURY	305
SŁOWNICZEK	308
INDEKS TEMATÓW DUSZPASTERSKICH	314
INDEKS TEKSTÓW WYRÓŻNIONYCH	316
SPIS ILUSTRACJI	317

Wstęp od redaktorów serii

Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie (...). Trzeba więc, aby całe nauczanie kościelne (...) żywiło się i kierowało Pismem Świętym. Albowiem w księgach świętych Ojciec, który jest w niebie, spotyka się miłościwie ze swymi dziećmi i prowadzi z nimi rozmowę. Tak wielka zaś tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego.

SOBÓR WATYKAŃSKI II, *DEI VERBUM*, 21

Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?

LK 24,32

Seria *Katolicki Komentarz do Pisma Świętego* (Catholic Commentary on Sacred Scripture) powstała, by pomóc w posłudze Słowa Bożego w życiu i misji Kościoła. Od czasów Soboru Watykańskiego II wśród katolików narasta głód dogłębnego badania Pisma, w sposób odsłaniający jego związki z liturgią, ewangelizacją, katechezą, teologią oraz życiem osobistym i wspólnotowym. Seria ta odpowiada na to pragnienie, dostarczając przystępne, a zarazem treściwe komentarze do każdej księgi Nowego Testamentu, opierające się zarówno na najlepszych współczesnych badaniach biblijnych, jak i bogatym skarbcu tradycji Kościoła. W tomach tych chcemy przekazać wiedzę naukową oświeconą światłem wiary, jesteśmy bowiem przekonani, że ostateczny cel egzegezy biblijnej stanowi odkrycie tego, co Bóg objawił i co wciąż do nas mówi przez święte teksty. Podstawowymi dla naszego podejścia są zasady, jakich nauczał Sobór Watykański II: po pierwsze, wykorzystywanie historiograficznych i literackich metod w celu odkrycia tego, co zamierzali przekazać autorzy biblijni; po drugie, oparta na modlitwie teologiczna refleksja, pozwalająca zrozumieć święty tekst „w tym samym Duchu, w jakim został napisany” – czyli w kontekście treści i jedności całego Pisma, żywej tradycji Kościoła i analogii wiary (*Dei Verbum*, 12).

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego jest skierowany do tych, którzy są zaangażowani w posługę duszpasterską lub się do niej przygotowują, oraz do innych osób zainteresowanych badaniem Pisma w celu głębszego zrozumienia swej wiary, dostarczenia pokarmu dla życia duchowego lub dzielenia Dobrą Nowiną z innymi. Mając to na uwadze, autorzy koncentrują się raczej na tym, jakie znaczenie ma ten tekst dla wiary i dla życia, niż na technicznych zagadnieniach zajmujących naukowców; wyjaśniają też Biblię codziennym językiem, niewymagającym przekładania na język nauczania i katechezy. Choć seria ta jest napisana z perspektywy wiary katolickiej, autorzy korzystają też z interpretacji proponowanych przez badaczy protestanckich i prawosławnych, żywiąc nadzieję, że tomy te posłużą również chrześcijanom innych tradycji.

Szereg udogodnień ma uczynić te komentarze możliwie najbardziej użytecznymi. W każdym tomie wykorzystano tekst biblijny zaczerpnięty z *New American Bible (NAB)*¹, które to tłumaczenie zostało zatwierdzone do liturgicznego użytku w Stanach Zjednoczonych². By pomóc czytelnikom korzystającym z innych tłumaczeń, wskazano i wyjaśniono najważniejsze różnice między NAB i innymi często używanymi tłumaczeniami (RSV, NRSV, JB, NJB i NIV)³. Po każdym fragmencie tekstu biblijnego zamieszczono listę odnośników do odpowiednich innych ustępów Pisma, punktów *Katechizmu Kościoła katolickiego* i miejsc, w których dany fragment został wykorzystany w rzymskim *Lekcjonarzu*. Potem następuje egzegeza, mająca w jasny i interesujący sposób wyjaśnić zarówno oryginalny, historyczny kontekst tekstu, jak i jego nieprzemijające znaczenie dla chrześcijan. Sekcja *Rozważanie i zastosowanie praktyczne* ma pomóc chrześcijańskim czytelnikom odnieść Pismo do własnego życia – odpowiada na pytania podnoszone przez dany tekst, proponuje jego duchową interpretację zaczerpniętą z chrześcijańskiej tradycji i dostarcza sugestii co do jego wykorzystania w katechezie, kaznodziejstwie czy innych formach posługi duszpasterskiej.

¹ W niniejszym tomie autor wykorzystał *New American Bible, Revised Edition (NABRE)* – przyp. tłum.

² W polskim tłumaczeniu, jeśli nie zaznaczono inaczej, wykorzystano: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, wyd. piąte na nowo opracowane i poprawione, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2003 – przyp. tłum.

³ Odnosi się to także do polskich przekładów Pisma Świętego – przyp. tłum.

W całym tomie rozproszone są wyróżnione teksty zatytułowane *Tło biblijne*, podające informacje historyczne, literackie lub teologiczne, oraz *Żywa tradycja*, w których znajdują się adekwatne teksty z pobiblijnej tradycji chrześcijańskiej, w tym cytaty z dokumentów kościelnych oraz z pism świętych i ojców Kościoła.

W każdym tomie zamieszczono mapy, a także słowniczek, w którym wyjaśniono zarówno najważniejsze pojęcia z tekstów biblijnych, jak i terminy odnoszące się do teologii i egzegezy – oznaczono je w komentarzu za pomocą krzyża (†). By tomy te były jeszcze bardziej użyteczne, uwzględniono w nich listę sugerowanych lektur, indeks tematów duszpasterskich oraz indeks informacji zawartych w wyróżnionych tekstach (*Tło biblijne* i *Żywa tradycja*). Dalsze źródła, w tym pytania do osobistego rozważania lub do dyskusji, można znaleźć na stronie serii: www.CatholicScripture-Commentary.com.

Naszym pragnieniem i przedmiotem modlitw jest to, by tomy te były użyteczne, tak „by słowo Pańskie szerzyło się i rozślawiało” (2 TES 3,1) coraz bardziej w Kościele i na całym świecie.

PETER S. WILLIAMSON

MARY HEALY

KEVIN PERROTTA

List Pawła do chrześcijan w Filippi

List św. Pawła do chrześcijan w Filippi od wieków cieszy się wielką popularnością. Tak jak w Liście do Filemona, apostoł pisze tutaj z wielkim uczuciem oraz ujawnia bardzo dużo na własny temat. Podobnie jak było to w przypadku innych słynnych więźniów – pomyślmy choćby o Nelsonie Mandeli czy Martinie Lutherze Kingu – pozostawanie w zamknięciu skłoniło Pawła do przemyślenia szeregu ważnych kwestii. Na przykład: Co jeśli tutaj umrę? Co dzieje się po śmierci? Czy dobrze przeżyłem swe życie? Czego mogę życzyć ludziom, których tu zostawiam? Jezus wszystko zmienił w moim życiu – jak mogę najlepiej pokazać to innym? Co sądzę o moich wrogach? Jaki sens widzę w cierpieniu? Jak dodawać otuchy innym w ich utrapieniach? Co z tego, czego się tutaj nauczyłem, może im pomóc? Dotyczące tych spraw życiodajne prawdy, przekazane w tym liście przez Pawła, do dziś stanowią pociechę dla milionów czytelników – liczba ta daleko wykracza poza grono pierwotnych adresatów.

We wprowadzeniu ogólnym do niniejszego tomu omówiliśmy już pewne podstawowe kwestie dotyczące listów więziennych. W poniższym wstępie do samego Listu do Filipian zajmiemy się następującymi, bardziej konkretnymi zagadnieniami:

1. miejscem przebywania autorów,
2. miejscem przebywania adresatów i ich sytuacją społeczną,
3. strukturą listu,
4. przyczyną napisania listu i jego charakterem,
5. pojawiającymi się w nim wątkami teologicznymi,
6. miejscem Listu do Filipian pośród innych listów Pawłowych, oraz
7. duszpasterską aktualnością listu dla współczesnych czytelników.

GDZIE LIST ZOSTAŁ NAPISANY?

Gdzie był przetrzymywany Paweł w czasie, gdy pisał ten list? W ostatnio wydawanych komentarzach często wskazuje się Efez ze względu na stosunkowo niewielki dystans dzielący to miasto od Filippi w porównaniu z innymi, o wiele bardziej odległymi miejscami, w których zgodnie z naszą wiedzą był więziony apostoł, takimi jak Cezarea i Rzym. Choć ani w innych listach Pawłowych, ani w Dziejach Apostolskich nie pada wprost informacja o pobycie Pawła w efeskim więzieniu, nie jest on wykluczony, wzięwszy pod uwagę pewne ogólnikowe uwagi apostoła dotyczące „częstych więzień” (zob. 2 KOR 11,23) oraz problemów doświadczonych w Efezie (1 KOR 15,32; 16,8–9). Jednak dokładniejsza analiza padających w Liście do Filipian wypowiedzi Pawła na temat własnych podróży, a także czynionych przez niego wzmianek o cesarskich instytucjach – o „całym pretorium” (FLP 1,13) oraz „domu cezara” (FLP 4,22) – ponownie czyni prawdopodobną lokalizację tradycyjnie przyjmowaną w literaturze, czyli Rzym. Jak okaże się w moim komentarzu do tych fragmentów, osobiście uznaję, że najwięcej przesłanek przemawia właśnie za Rzymem. Fakt, że Filippi było położone przy *Via Egnatia* („Drozdzie Egnacjusza”), czyli głównej trasie wiodącej z Rzymu na Wschód, umożliwiałyby podróże, o których mowa w tym liście, unieważniając kalkulacje dotyczące ewentualnych wypraw morskich. Niemniej w ostatecznym rozrachunku lokalizacja Kościoła, do którego pisał Paweł, jest o wiele bardziej istotna niż miejsce, w którym powstał list.

ADRESACI LISTU: KONTEKST HISTORYCZNY I SPOŁECZNY

Filippi było dużym miastem położonym w rzymskiej prowincji †Macedonia, zajmującej północno-wschodnią część współczesnej Grecji. Znajdowało się ono przy *Via Egnatia*, ważnej drodze biegnącej ze wschodu na zachód przez południe Półwyspu Bałkańskiego i łączącej Bizancjum (dzisiejszy Istanbuł) z Morzem Adriatyckim. Dzięki połączeniu morskimi drogami ta znajdowała przedłużenie w Italii, docierając aż do Rzymu. Filippi leżało około stu trzydziestu kilometrów na wschód od Tesaloniki, będących stolicą Macedonii. Znajdujące się na żyznej równinie i w niewielkiej odległości od złóż złota w masywie górskim Pangajon, Filippi wzięło swą nazwę od ojca Aleksandra Wielkiego, Filipa Macedońskiego, który zajął te tereny mniej więcej w 360 roku p.n.e. przede wszystkim dla wydobywanego tu złota. Około trzystu lat później Oktawian (znany następnie jako Cezar August) uczynił to miasto rzymską

kolonią i osadą przeznaczoną dla rzymskich weteranów. Osiedlenie tutaj byłych żołnierzy cesarskich oznaczało przejście greckich gruntów uprawnych, a w ostatecznym rozrachunku koncentrację coraz większej powierzchni ziemskiej w rękach rzymskich kolonizatorów. Skutkiem tego było wyłanianie się coraz potężniejszej elity miejskiej oraz coraz liczniejszej grupy zamożnych rolników rzymskich.

Ponieważ zajmujemy się listem skierowanym do niewielkiej chrześcijańskiej mniejszości, wchodzącej w skład populacji w znacznym stopniu niechrześcijańskiej i niezydowskiej, pomocne będzie wyrobienie sobie konkretnego obrazu sytuacji społecznej, w jakiej znajdowali się adresaci. W niedawno wydanym opracowaniu Peter Oakes podjął się próby zrekonstruowania demografii Filipii w połowie I wieku n.e. na podstawie danych archeologicznych, dziejów starożytnych, ogólnych informacji na temat ówczesnych miast rzymskich i greckich oraz wskazówek znajdujących się w samym liście¹. Oczywiście tego typu rekonstrukcja dostarcza tylko hipotez, ale starania te pomagają współczesnemu czytelnikowi przyjrzeć się tekstowi listu z punktu widzenia pierwotnych adresatów.

Z przeprowadzonych przez Oakesa badań wyłania się następujący obraz. W czasach, gdy Paweł pisał swój list, populacja Filipii liczyła około piętnastu tysięcy osób, sądząc po takich rzeczach, jak wielkość znajdującego się tutaj teatru (mieszczącego osiem tysięcy ludzi). Struktura społeczna kształtowała się następująco:

- zamożna elita rzymska – około 3 procent ludności;
- rzymscy rolnicy żyjący w mieście i uprawiający położoną za jego murami ziemię – około 20 procent ludności;
- ludzie wolni wykonujący rozmaite usługi (sklepikarze, piekarze, myśliwi, artyści i tak dalej, spośród których jedna trzecia była rzymskimi obywatelami, zaś dwie trzecie Grekami) – około 37 procent ludności;
- ubodzy (ludzie żyjący poniżej minimum egzystencji, utrzymujący się z drobnego handlu lub żebractwa) – około 30 procent ludności;
- niewolnicy – około 20 procent ludności.

Ponieważ niewolnicy byli przypisani do poszczególnych domostw (*familiae*), ich sytuacja różniła się w zależności od posiadanego pana. Mniej więcej jedna trzecia niewolników należała do domostw rzymskiej elity, jedna czwarta do domostw

¹ P. Oakes, *Philippians. From People to Letter*, Cambridge University Press, Cambridge 2001.

rolników-kolonizatorów, a pozostali do domostw osób zajmujących się różnymi usługami. Biednych rodzin nie było stać na posiadanie niewolników. A zatem choć niewolnicy mieli najniższy status społeczny, nie obracali się wśród ubogich. Jakkolwiek rzymscy obywatele stanowili zaledwie jedną trzecią ludności, ich władza i pozycja społeczna, właściwe im w tej szczególnej kolonii, czyniły ich wpływy kulturowe dominującymi. W mieście panowała rzymska atmosfera, stawiająca na piedestale imperium i osobę cesarza.

Mimo że większość mieszkańców stanowili Grecy, to obywatele rzymscy – w tym głównie elity i rolnicy-kolonizatorzy – cieszyli się bogactwem i wpływami, nadając ton tutejszej kulturze. Społeczeństwo rzymskie określa się jako najbardziej w świecie starożytnym skoncentrowane na symbolach statusu społecznego. Panowała w nim silna segregacja: zwłaszcza członkowie elity postrzegali swe życie jako „ścieżkę zaszczytów” (*cursus honorum*), czego dobitnym przykładem są inskrypcje zamieszczane na publicznych budynkach, szczegółowo wyliczające rozmaite urzędy piastowane przez dobroczyńców za ich życia. Honor oznaczał zarówno szacunek, jak i sprawowanie publicznego urzędu. A zatem dbałość o swój honor i dążenie do zyskiwania sobie stanowisk były jednym i tym samym: człowiek sprawował urząd, by móc cieszyć się honorem.

Ta społeczna stratyfikacja, w ramach której bogactwo miało znaczenie zwłaszcza dla zdobywania honoru obywatelskiego, uzyskiwanego dzięki włączaniu się w dzieła publiczne, była replikowana również w rzymskich miastach położonych na prowincji². Odkryte w Filippi liczne inskrypcje ku czci rozmaitych osób świadczą, że kolonia ta – obok samego Rzymu – była chyba tym miejscem w imperium, w którym kwestie statusu odgrywały największą rolę. Ludność Filippi musiała natrafiać na przejawy kultury skoncentrowanej na *cursus honorum* na każdym kroku: na rzymskim forum położonym w centrum miasta, w honorowych inskrypcjach zamieszczanych w miejscach publicznych, w kulcie cesarza, w przedstawieniach wyrytych na rzymskich monetach, w porządku publicznych procesji oraz stylu życia

² Ewangelia Łukasza w zupełnie innym kontekście dostarcza przykładu pokazującego, w jaki sposób dobroczynność rzymska była źródłem honoru. W Ewangelii tej żydowscy mieszkańcy Kafarnaum mówią o rzymskim setniku, proszącym o uzdrowienie jego sługi, co następuje: „Godzien jest, żebyś mu to wyświadczył, (...) miłuje bowiem nasz naród i sam zbudował nam synagogę” (Łk 7,4b-5).

rzymskich weteranów i ich potomków. Ten kontekst rzuca wiele światła na język i wyobrażenia stosowane przez Pawła w liście skierowanym do Kościoła żyjącego w tym mieście.

Obecność Żydów w Filippi była najwyraźniej znikoma. Żadne dane archeologiczne z I wieku n.e. nie wskazują, by była tutaj żydowska synagoga. W zapisanej w DZ 16,12–16 relacji dotyczącej pierwszego pobytu Pawła i Sylasa (oraz Tymoteusza i Łukasza?) na tych terenach mowa jest tylko o „miejscu modlitwy”, gdzie gromadzi się kilka kobiet. Natomiast w położonych bardziej na zachodzie Tesalonikach i Berei (DZ 17,1–10) Paweł natrafia na kwitnące wspólnoty synagogalne.

Tyle na temat ogólnej populacji Filippi. Oczywiście struktura ta zapewne znajdowała odzwierciedlenie w tutejszej niewielkiej wspólnotie chrześcijańskiej, jednak w odmiennych proporcjach. Streszczane przeze mnie opracowanie wskazuje, że lokalny Kościół mógł składać się z następujących grup społecznych:

- chrześcijanie z domostw rzymskiej elity – około 1 procent (+ 3 procent niewolników) = 4 procent wiernych;
- chrześcijanie z domostw rolników-kolonistów – około 15 procent (+ 4 procent niewolników) = 19 procent wiernych;
- chrześcijanie z domostw zajmujących się różnymi usługami – około 43 procent (+ 9 procent niewolników) = 52 procent wiernych;
- chrześcijanie z domostw ludzi ubogich – 25 procent wiernych³.

A zatem ponad trzy czwarte chrześcijańskiej wspólnoty stanowili ludzie wywodzący się z grup zajmujących się usługami oraz spośród ubogich, zaś 16 procent wiernych było niewolnikami. Zgodnie z ekonomicznym obrazem Kościoła w Filippi była to niewielka zbiorowość, składająca się głównie z nieposiadających własności ziemskiej osób niebędących obywatelami rzymskimi i znajdujących się w dość niepewnej sytuacji finansowej. Z niektórych fragmentów listów Pawłowych wynika, że Kościoły macedońskie – spośród których najważniejszymi były te znajdujące się w Filippi oraz Tesalonikach – rzeczywiście były dotknięte ubóstwem. Apostoł przypomina Tesaloniczanom: „Pamiętajcie przecież, bracia, naszą

³ Należy mieć w pamięci, że szacunki te są oparte tylko na przypuszczeniach, na które pozwalają nam dane uzyskane dzięki badaniom archeologicznym i dokumentom pochodzącym ze świata śródziemnomorskiego I wieku n.e.

pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą” (1 TES 2,9). W omawianym tutaj liście Paweł nawiązuje do wsparcia, jakie otrzymał od Filipian w tym samym okresie swojej działalności:

Wy, Filipianie, wiecie przecież, że na początku [głoszenia] Ewangelii, gdy opuściłem Macedonię, żaden z Kościołów poza wami jednymi nie prowadził ze mną otwartego rachunku przychodów i rozchodów, bo do Tesaloniki nawet raz i drugi przysyłaście na moje potrzeby (FLP 4,15–16; zob. 2 KOR 9,1–4).

Jak liczna jest wspólnota, do której pisze Paweł? Możemy się tego tylko domyślać, choć wzmianka o doznawanych przez nią szykanach (FLP 1,28) pozwala przypuszczać, że chrześcijanie byli widoczną mniejszością. Jeśli wspólnota ta składała się, powiedzmy, ze stu pięćdziesięciu do trzystu osób, to wierni stanowili około 1–2 procent ludności miasta⁴.

Sądy faworyzowały rzymskich kolonistów kosztem Greków; koloniści ci posiadali również większość gruntów i sprawowali władzę, choć stanowili tylko około jedną trzecią populacji. Publiczne inskrypcje (w tym te na monetach) były w języku łacińskim, a łacińskie książki dominowały wśród tekstów przechowywanych w publicznej bibliotece. Jak już widzieliśmy, oparta głównie na rolnictwie gospodarka Filippi powodowała, że bogactwo i władza koncentrowały się w rękach należących do elity posiadaczy ziemskich oraz rolników-kolonistów. Wskutek tego jeszcze bardziej powiększał się rozryw pomiędzy bogatymi i biednymi. Jednak istotny był również podział na osoby będące i niebędące obywatelami rzymskimi. Ten fakt został uwydatniony nawet w krótkiej, zapisanej w Dziejach Apostolskich relacji na temat pobytu Pawła i Sylasa w Filippi. Właściciele niewolnicy opętanej przez ducha wieszczego skarżą się, że Paweł i jego towarzysze „głoszą zwyczaje, których (...) Rzymianom nie godzi się przyjmować”. Lecz kiedy później Paweł ujawnia, że urzędnicy miejscy wydali jego i Sylasa na pobicie i uwięzienie, choć mają obywatelstwo rzymskie, ci sami urzędnicy wpadają w panikę (DZ 16,19–39).

⁴ Fakt, że w Liście do Filipian pada tylko jedno łacińskie imię, Klemens (FLP 4,3), podczas gdy wspomniane są cztery imiona greckie (FLP 4,2–3.18), wpisuje się w przedstawiony powyżej hipotetyczny model, zgodnie z którym większość w Kościele w Filippi stanowili Grecy.

STRUKTURA LISTU DO FILIPIAN: JEDEN CZY KILKA LISTÓW?

Niektórzy badacze przekonują, że List do Filipian pierwotnie nie był jedną całością, ale składał się z kilku tekstów. Ponieważ w takim przypadku mielibyśmy do czynienia z pismami powstałymi z różnej okazji i należącymi do różnych gatunków, istotne jest omówienie kwestii struktury listu, zanim zajmiemy się innymi zagadnieniami.

Koncepcja, że kanoniczny List do Filipian w rzeczywistości stanowi złożenie kilku tekstów lub ich fragmentów, zrodziła się ze względu na pojawiające się w nim „wstawki” i nagłe przejścia od jednego tematu do drugiego. Na przykład wersety 4,10–20 można odczytywać jako niezależne podziękowania za pomoc udzieloną przez Epafrodyta, natomiast wersety 2,19–30 zawierają takie informacje na temat Tymoteusza i Epafrodyta, które wydają się zakłócać ogólny tok wywodu. Z kolei przestrożę „Strzeżcie się psów” z wersetu 3,2 można uznać za niespodziewaną nową myśl pojawiającą się akurat wtedy, gdy Paweł zdaje się kończyć list w wersecie 3,1.

Jednak dalsze badania coraz bardziej uświadamiają nam, że poszczególne części i układ tego listu rzeczywiście można ujmować jako spójną całość. Na przykład w niedawno wydanym opracowaniu wykazano, na podstawie analizy struktur \dagger chiastycznych, że List do Efezjan jest całościowym tekstem: pismo to wydaje się ułożone według wzoru składającego się z dziesięciu elementów stanowiących koncentrycznie ułożone paralele (A–B–C–D–E–E'–D'–C'–B'–A'); każda z tych części zawiera własne minichiazmy⁵. Ponadto gdy uświadomimy sobie, że jednym z głównych celów tego listu jest podanie czytelnikom wzorów do naśladowania – przede wszystkim w osobie Chrystusa, ale również Pawła, Tymoteusza i Epafrodyta – dotyczące tych dwóch ostatnich postaci fragmenty okazują się dobrze wpisywać w całość tekstu. Liczę, że bardziej szczegółowe analizy zawarte w niniejszym komentarzu jeszcze bardziej uwydatnią spójność całego listu.

Dyskusja dotycząca tego, czy List do Filipian jest jednym tekstem, po części koncentruje się na fragmencie niekiedy określanym mianem „hymnu o Chrystusie” – słynnym ustępie dotyczącym Chrystusowego samoogłocenia (2,6–11) i rozpoczynającym się od słów: „To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie

⁵ J.P. Heil, *Philippians. Let Us Rejoice in Being Conformed to Christ*, Society of Biblical Literature, Atlanta 2010. Zaproponowany przez Heila model został zamieszczony poniżej pod tytułem *Chiastyczny układ Listu do Filipian*.

Jezusie. / On to, istniejąc w postaci Bożej...”. Ze względu na swe znaczenie i piękno, hymn ten zaczął żyć własnym życiem, stając się między innymi pieśnią pochwalną zajmującą istotne miejsce w liturgii godzin oraz czytaniach przeznaczonych na ważne celebracje eucharystyczne. Wielu komentatorów przekonuje, że te sześć wersetów w istocie stanowi przed-Pawłowy hymn, wykorzystywany w liturgii przez starożytnych chrześcijan, który apostoł włączył do swojego listu. Fragment ten może więc zarówno dawać nam wgląd w to, jak pierwsi chrześcijanie oddawali cześć Bogu, jak i stanowić najwcześniejszy znany nam przykład tekstu †chrystologicznego – czyli zajmującego się relacjami między Synem i Ojcem oraz między człowieczeństwem i bóstwem Chrystusa. Hipoteza ta doprowadziła do powstania ogromnej literatury na temat możliwego pochodzenia tego tekstu jako niezależnego, przed-Pawłowego dzieła.

Fragment ten z pewnością stanowi wyraz starożytnej chrystologii, ale wśród badaczy nie ma już konsensusu co do tego, że koniecznie musi on być przed-Pawłową kompozycją. Jest on tak integralnie związany z właściwym temu listowi słownictwem i tokiem wywodu oraz tak dobrze współbrzmi z tymi listami Pawłowymi, które nie są †kwestionowane, że spokojnie można stwierdzić, iż napisał go Paweł. Nawet jeśli tekst ten rzeczywiście jest dziełem jakiegoś wcześniejszego autora, apostoł ewidentnie utożsamiał się z jego treścią i płynnie włączył go w tkanekę swego listu. Wpisuje się on w strukturę tekstu napisanego przez apostoła. Niniejszy komentarz przyjmuje dokładnie takie podejście do słynnego hymnu o Chrystusie z wersetów 2,6–11.

PRZYCZYNA NAPISANIA LISTU I JEGO CHARAKTER

List do Filipian najlepiej można określić mianem listu do przyjaciół. Oznacza to, że ma on na celu przede wszystkim podtrzymanie już istniejącej relacji z adresatami, przekazując przy tym informacje o autorze oraz przesyłając odbiorcom wyrazy troski, zachęty i wdzięczności. Czymś naturalnym jest, że przetrzymywany w więzieniu człowiek chce, by jego serdeczni przyjaciele dowiedzieli się, co u niego. Paweł okazuje Filipianom swe zatroskanie i dodaje im otuchy nie w reakcji na jakąś konkretną, kryzysową sytuację. Wszystko wskazuje natomiast na to, że ten niewielki Kościół stale musi mierzyć się z oziębłością i wrogością otoczenia, właściwymi miejskiej społeczności, niezbyt sprzyjającej jego kłócącym się z rzymską kulturą zwyczajom.

Apostoł stara się pocieszyć adresatów poprzez ukazanie im w „hymnie” zapisanym w FLP 2,6–11 wzoru tak bardzo inspirującego dla niego samego, mianowicie samoogalającej się miłości Chrystusa. Dzieli się z nimi również doświadczeniami własnymi oraz tymi doznawanymi przez Tymoteusza i Epafrodyta, podając je jako przykład tego, że Boża moc uzdalnia ludzi do naśladowania wcielonego, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa.

Przyczyną, dla której Paweł pisze list *a k u r a t w t y m* momencie, jest konieczność przedwczesnego powrotu do Filipian ich wysłannika, Epafrodyta. Epafrodyt, zachorowawszy przy pełnieniu misji mającej przynieść pomoc Pawłowi, odzyskał zdrowie na tyle, by móc podróżować, jednak musi powrócić do domu, by w pełni dojść do siebie. Apostoł chce, aby Epafrodyt został serdecznie przyjęty we wspólnocie, a zatem wyjaśnia powody wcześniejszego powrotu mężczyzny oraz chwali świadczone przezeń usługi (2,25–30). Przy tej okazji Paweł może również z serca podziękować za finansowe wsparcie, które Filipianie przesłali mu przez Epafrodyta (4,10–20).

WĄTKI TEOLOGICZNE

Ten mający przyjacielski charakter list pozwala Pawłowi, jego głównemu autorowi, podzielić się z czytelnikami bardzo osobistymi informacjami na temat samego siebie. W żadnym ze swych tekstów – poza Drugim Listem do Koryntian oraz fragmentami listów do Galatów i Rzymian – apostoł nie ujawnia tak szczerze pobudek popychających go do podążania za Jezusem. Czyniąc tak, omawia szereg kluczowych zagadnień, które po dziś dzień są pouczające i inspirujące dla chrześcijańskich uczniów: osobę Chrystusa jako sędziego (do której odsyła zwrot „dzień Chrystusa”, padający w 1,6.10 i 2,16); radość płynącą z prowadzenia chrześcijańskiego życia (rzeczownik „radość” pada w liście pięciokrotnie, a różne formy czasownika „radować się” jedenastokrotnie); łaskę pokoju ducha w obliczu odrzucenia i śmierci (1,15–26), upokorzenia lub pomyślności (4,11–13); wcielenie, śmierć i wywyższenie wiekuistego Syna Bożego jako Mesjasza i Pana wszechrzeczy (2,6–11); chrześcijańskie uczniostwo jako naśladowanie ogołocenia Chrystusa (1,27–2,18) oraz jako „udział w Jego cierpieniach” i w „mocy Jego zmartwychwstania” (3,7–11); postępujące dojrzewanie wspólnoty chrześcijańskiej (1,6–11; 2,12–13) oraz poszczególnych chrześcijan (3,12–16); oraz rolę finansowej pomocy w życiu Kościoła (4,15–18).

LIST DO FILIPIAN NA TLE INNYCH LISTÓW PAWŁOWYCH

Jeśli list ten rzeczywiście został napisany w Rzymie, daje nam on wgląd w sposób myślenia Pawła pod koniec jego działalności. Niezależnie od roli, jaką przy pisaniu tego tekstu odegrał jako współautor Tymoteusz, głos apostoła, znany nam z jego pozostałych listów, również tutaj jest ewidentnie słyszalny. Podobnie jak jest to w przypadku innych tekstów, których Pawłowe autorstwo nie jest kwestionowane, ponownie widzimy tu apostoła podkreślającego znaczenie Bożej inicjatywy oraz panowania zmartwychwstałego Jezusa, a także koncentrującego się na kwestii jedności lokalnego Kościoła jako dzieła Bożego. W tekście tym Paweł nie cytuje wprost Pisma – inaczej niż w listach do Rzymian i Galatów oraz Pierwszym Liście do Koryntian – ale jego żydowskie pochodzenie ujawnia się w zręcznych aluzjach do tradycji biblijnej (np. do HI 13,16 w wersecie 1,19 oraz do IZ 45,23 w wersecie 2,10).

Podczas gdy Pierwszy List do Koryntian, List do Galatów oraz List do Kolosan powstały dla zaradzenia konkretnym problemom duszpasterskim, List do Filipian ma więcej wspólnego z Listem do Rzymian pod tym względem, że daje głębszy wyraz właściwemu Pawłowi wycuciu pewnych uniwersalnych aspektów chrześcijańskiej wiary i chrześcijańskiego życia. Nawet gdy w rozdziale trzecim apostoł podnosi kwestię „psów”, czyni tak głównie dla zilustrowania swej nowo odkrytej wolności i radości w Chrystusie. W Liście do Filipian Paweł dogłębnie odsłania samego siebie, jak rzadko czyni to w swoich tekstach. Jednak dzieli się on swoimi doświadczeniami nie w imię folgowania samemu sobie: informacje te zawsze służą ukazywaniu Dobrej Nowiny o Bogu w Chrystusie.

DUSZPASTERKA AKTUALNOŚĆ DZISIAJ

Słynny hymn o Chrystusie, wysławiający ogołocenie się wiekuistego Syna oraz Jego obecne wywyższenie (2,6–11), jak również wstęp do tego tekstu (1,27–2,5) oraz omówienie jego konsekwencji dla życia wspólnotowego (2,12–18), zilustrowane przykładami Tymoteusza, Epafrodyta i samego Pawła (3,4–16), po dziś dzień pozostaje klasycznym opisem chrześcijańskiej duchowości. Wyłaniająca się z tego hymnu wizja – zgodnie z którą podążanie za Chrystusem polega na naśladowaniu Jego prowadzącej do ogołocenia się służby Ojcu i ludziom – wciąż ożywia chrześcijańskie uczniostwo. Słusznie opisuje się ten tekst jako „nadrzędną opowieść”, która była

motorem życia Pawła i pod wpływem której doszedł on do przekonania, że jego własne doświadczenie Bożej łaski w Chrystusie jest czymś dostępnym wszystkim wyznawcom Jezusa⁶. Nieustannie pozostaje on więc inspirujący w katechezie i kaznodziejstwie.

⁶ Koncepcja tego hymnu jako „nadrzędnej opowieści” została sformułowana przez Michaela J. Gormana i rozwinięta w kilku jego dziełach, m.in. w *Inhabiting the Cruciform God. Kenosis, Justification, and Theosis in Paul's Narrative Soteriology*, Eerdmans, Grand Rapids 2009.

Analizowane listy (...) są listami do nas, gdyż nasza wspólnota wiary, licząca sobie już dwa tysiące lat, bardzo wczesnie dostrzegła, że są one natchnionym słowem Boga. Również my, tak jak członkowie domowych Kościołów w Filipi i Kolo-sach, żyjemy w obecności Jezusa, uznawanego przez nas za Mesjasza i zmartwychwstałego Pana. Nawet jeśli czasy i kultura uległy zmianie, właściwe nam życie i misja Kościoła mają wiele wspólnego z życiem i misją Kościołów pierwotnych.

(fragment książki)



Cena det. 59,90 zł	Patronaty medialne:			
ISBN 978-83-7906-497-7				
9 788379 064977				